

Sygn. akt I C 132/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Sądu Okręgowego Zofia Homa**

Protokolant: protokolant sądowy Olga Kuna - Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 grudnia 2013 r.

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

- 1) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. G. kwotę 140 000,00 (sto czterdzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- 2) w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- 3) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. G. kwotę 3 617,00 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 4) nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 7 534,49 (siedem tysięcy pięćset trzydzieści cztery złote czterdzieści dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od których powódka M. G. była zwolniona.

Sygn. akt **I C 132/13**

(...)

Pozwem z dnia 29 stycznia 2013 roku, powódka M. G. domagała się zasądzenia od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 140.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, powołując się na treść art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Oprócz powyższego, powódka domagała się zasądzenia od pozwanego zakładu ubezpieczeń na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie (petitum pozwu, k. 2-3).

W uzasadnieniu pozwu, powódka wskazała, że w dniu 2 marca 1998 roku, w miejscowości T., kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), J. K., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że gdy jego stan zdrowia uzasadniał odstąpienie od prowadzenia pojazdów mechanicznych, kierował on jednak wyżej wymienionym pojazdem, gdzie w następstwie zaburzenia świadomości pod postacią stanu pomrocznego, utracił panowanie nad tym pojazdem, zjeżdżając na lewe pobocze i potracając J. G., co skutkowało jej śmiercią.

Po stracie córki, M. G. wciąż „nie może dojść do siebie”. Jest załamana i zrozpaczona. Do chwili obecnej powódka nie jest w stanie poradzić sobie z utratą córki, codziennie zastanawia się, dlaczego tak się stało. Więż łącząca ją z córką była bowiem niezwykle silna. Powódka doskonale pamięta każde ważne wydarzenie w życiu jej córki. Bardzo o nią dbała i troszczyła się, aby nie stała jej się żadna krzywda.

Z uwagi na powyższe, M. G., opierając się na stanowisku judykatury zaprezentowane w pozwie, kategorycznie podniosła, że pozwany, zawierając ze sprawcą zdarzenia umowę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, odpowiedzialny jest do naprawienia szkody jej wyrządzonej, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (uzasadnienie pozwu, k. 3-8).

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 maja 2013 roku, pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nie uznał powództwa, wnosząc o jego oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwany podniósł, że przeczy wszelkim okolicznościom i twierdzeniom strony powodowej. W jego ocenie bowiem, żądanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku naruszenia dóbr osobistych, w stanie prawnym obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 08.116.731), jest bezzasadne. Reprezentując powyższy pogląd, pozwany powołał się na stanowisko doktryny, jak również na treść ustawy z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) (odpowiedź na pozew, k. 29-32).

W toku postępowania, strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół skrócony rozprawy, k. 191-191v; k. protokół rozprawy, k. 219v-220).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 marca 1998 roku, M. G. pojechała ze swoją najmłodszą córką W. do Przychodni Chirurgicznej, ponieważ ta skreśliła nogę. W tym czasie najstarsza córka J. była jeszcze w szkole. Po powrocie z przychodni, W. poszła spać, zaś M. G. udała się do sklepu. Miało to miejsce około godz. 15⁰⁰. Wracając ze sklepu, spotkała swoją córkę J., (będącą wówczas uczennicą ósmej klasy szkoły podstawowej), która szła z siostrą cioteczną S.. J. powiedziała wówczas, że idzie do koleżanki W. i że niedługo wróci.

W drodze do koleżanki, około godz. 15⁵⁵, J. G. potrącona została przez kierującego samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), J. K., który nieumyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że, gdy jego stan zdrowia uzasadniał odstąpienie od prowadzenia pojazdów mechanicznych, kierował on jednak wyżej wymienionym samochodem osobowym, nad którym w rezultacie utracił panowanie z powodu zaburzenia świadomości pod postacią stanu pomrocznego, zjechał na lewe pobocze, potrącając J. G., co skutkowało jej śmiercią, a następnie uderzył w drzewo (dowód: zeznania powódki M. G., protokół skrócony, k. 191 od godz. 00:00:38 do godz. 00:16:43; k. 220; okoliczność bezsporna).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 29 października 2001 roku, zapadłego w sprawie o sygn. akt IV K 491/00, sprawca zdarzenia uznany został za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. W wyroku tym, Sąd Rejonowy orzekł również w przedmiocie powództwa cywilnego, uwzględniając je, na skutek czego zasądził od sprawcy wypadku na rzecz M. G. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2001 roku do dnia zapłaty. Niemniej jednak, Sąd Okręgowy w Lublinie V Wydział Karny, wyrokiem z dnia 26 lutego 2002 roku, zapadłym w sprawie o sygn. akt V Ka 2369/01, na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej zasądzenia na rzecz M. G. zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, uchylając w tym przedmiocie rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, a następnie pozostawiając powództwo cywilne bez rozpoznania (dowód: wyrok Sądu Rejonowego wraz z uzasadnieniem, k. 132-142; wyrok Sądu Okręgowego, k. 143).

Po przybyciu M. G. do domu, zaczęła ona przygotowywać obiad dla rodziny. W niedługim czasie, przyjechał do niej szwagier oraz sąsiad, którzy poinformowali ją o wypadku drogowym, w którym uczestniczyła jej córka J.. W odpowiedzi na powyższe, M. G. powiedziała jednak: „to niemożliwe, bo przed chwilą się widziałyśmy”. Niemniej jednak, po zapewnieniach ze strony szwagra i sąsiada, iż jest to prawda, M. G. udała się razem z nimi na miejsce zdarzenia, gdzie zobaczyła ciało swojej córki w czarnym worku. Doznała ona wówczas ogromnego szoku, zaczęła krzyczeć. Chciała nawet kijkiem uderzyć w samochód sprawcy wypadku. Następnie zemdląca, w związku z czym przewieziona została do Psychiatrycznego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej (...) w L.z rozpoznaniem ostrej reakcji pobudzeniowej sytuacyjnej. Do szpitala przewieziona została również jej córka M. (dowód: zeznania powódki M. G., protokół skrócony, k. 191 od godz. 00:00:38 do godz. 00:16:43; k. 220; karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 172; okoliczność bezsporna).

Po śmierci córki, M. G. „ma problem ze wszystkim; każda chwila jest dla niej wspomnieniem”. Do dnia dzisiejszego, ból po stracie dziecka jest ogromny. Dlatego też, nadal w jej życiu dominuje poczucie pustki, a w domu panuje atmosfera żałoby. M. G., cały czas odwiedza jej grób, modli się w jej intencji, zaś przed snem całuje zdjęcie córki. Do chwili obecnej, nie posprzątała rzeczy zmarłej córki.

J. G. była bowiem jej „oczkiem w głowie”, taką „przysłanką”. Była dzieckiem bardzo uczynnym, potrafiącym nieść pomoc, zarówno członkom rodziny, jak i obcym osobom. M. G. pomagała w sprzątaniu, praniu. Wychodziła nadto po nią na przystanek, kiedy kończyła ona pracę po godzinie 19⁰⁰ (dowód: zeznania powódki M. G., protokół skrócony, k. 191 od godz. 00:00:38 do godz. 00:16:43; k. 220; okoliczność bezsporna).

Po śmierci córki, M. G., w dniu 15 czerwca 1998 roku podjęła leczenie w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Poradni Zdrowia Psychicznego w L.z powodu zaburzeń depresyjnych. Zaburzenia te towarzyszą jej do chwili obecnej (dowód: historia choroby, k. 15-22; okoliczność bezsporna).

W związku z powyższym, M. G. zmuszona była do zaprzestania świadczenia pracy. Dopiero w 2012 roku, ponownie podjęła pracę w Sądzie Rejonowym w charakterze sprzątaczkii (dowód: zeznania powódki M. G., protokół skrócony, k. 191 od godz. 00:00:38 do godz. 00:16:43; k. 220; okoliczność bezsporna).

W sprawie wywołana została opinia sądu psycho-psychologiczna, z której wynika, że M. G. w reakcji na nagłą i niespodziewaną śmierć córki, doznała cierpienia psychicznego w postaci przeżywania procesów żałoby przez około rok. Natężenie tychże dolegliwości przyniosło ze sobą konieczność korzystania z pomocy psychiatrycznej.

Aktualnie M. G. towarzyszą okresowo uczucia, takie jak: smutek, czy tęsknota za nieżyjącą córką, jednak nasilenie tychże emocji nie zagraża jej zdrowiu psychicznemu. Są to bowiem uczucia naturalne, będące konsekwencją poczucia straty ważnej osoby. Niemniej jednak, również i w chwili obecnej, M. G. korzysta z pomocy psychiatrycznej, przy czym, uzyskiwana przez nią pomoc dotyczy również innych aspektów jej życia – a nie tylko cierpienia po utraconej córce (dowód: opinia sądu psycho-psychologiczna, k. 201-204).

Pismem z dnia 25 października 2012 roku, (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L., działając w imieniu M. G., dokonała zgłoszenia szkody w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., domagając się przyznania jej kwoty 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (dowód: zgłoszenie szkody, k. 57-59; okoliczność bezsporna).

Odpowiadając na powyższe pismo, zakład ubezpieczeń zakwestionował jednak możliwość dochodzenia zgłoszonego w pozwie roszczenia na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), mocą której dodany został § 4 art. 446 k.c. Ponadto, w ocenie pozwanego, nawet gdyby przyjąć, że M. G. jest osobą poszkodowaną działaniem sprawcy wypadku drogowego, gdyż jego działanie naruszyło jej dobra osobiste, to tak rozumiana szkoda nie jest objęta ochroną ubezpieczeniową, wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W związku z powyższym (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nie przyjęło swojej

odpowiedzialności cywilnej za skutki przedmiotowego zdarzenia (dowód: pismo z dnia 15 listopada 2012 roku, k. 175-176; okoliczność bezsporna).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wskazanych powyżej dowodach.

Odnosnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, należy wskazać, iż żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń, co do ich prawdziwości. Sąd z urzędu nie dostrzegł również jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też, ta kategoria dowodów została obdarzona przez Sąd w całości walorem wiarygodności.

Sąd uznał również za w pełni wiarygodne zeznania świadka T. M. (k. 219v-220), na podstawie których ustalił relacje rodzinne oraz więzi emocjonalne łączące zmarłą J. G. z powódką, jak również wpływ śmierci poszkodowanej na stan psychiczny M. G.. Podkreślenia wymaga fakt, iż ocena zeznań świadka wynikała z bezpośredniego kontaktu z nim na sali rozpraw, obserwacji sposobu składania przez niego zeznań oraz reakcji na zadawane pytania.

Zgodne z zeznaniami wskazanego powyżej świadka były zeznania powódki M. G. (protokół skrócony, k. 191 od godz. 00:00:38 do godz. 00:16:43; k. 220), dlatego też Sąd również i tym zeznaniom nie odmówił wiarygodności.

Sąd nie miał również zastrzeżeń do wartości dowodowej opinii sądowo-psychologicznej sporządzonej przez biegłą sądową mgr B. O., na okoliczność: czy śmierć córki wywołała u powódki zaburzenia emocjonalne, jeśli tak, to jaki miały wpływ na dalsze jej funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym; jak długo trwały u powódki zaburzenia emocjonalne związane ze śmiercią córki – czy trwają nadal; czy zaburzenia natury psychologicznej wymagały, wymagają albo będą wymagać wsparcia, czy terapii psychologicznej lub leczenia psychiatrycznego – jeśli tak, to w jakim zakresie; czy zaburzenia emocjonalne u powódki wywołały u niej długotrwały lub trwały uszczerbek na zdrowiu (pisemna opinia sądowo – psychologiczna, k. 201-204).

W ocenie Sądu, wywołana w sprawie opinia, opracowana przez wyżej wymienioną biegłą, spełnia wymagania stawiane jej przez przepisy proceduralne, jest bowiem zupełna, jasna i niesprzeczna, a wyrażone w niej wnioski stanowcze i wyważone. Powyższe argumenty pozwoliły Sądowi uznać tę za opinię przekonującą. Podkreślić należy, iż treść powyższej opinii, nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wyniku naruszenia dóbr osobistych jest zasadne, dlatego też zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie, bezsporną była okoliczność odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. za skutki zdarzenia z dnia 2 marca 1998 roku.

Sporną natomiast była okoliczność dopuszczalności dochodzonego pozwem roszczenia o zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych w wyniku śmierci osoby bliskiej.

A zatem, w pierwszej kolejności należy odnieść się do podstawy prawnej żądania pozwu. Przedmiotowe zdarzenie powstało bowiem w dniu 2 marca 1998 roku. W związku z powyższym, pomiędzy stronami niniejszego postępowania powstał spór dotyczący dopuszczalności dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienia pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i ewentualnej podstawy prawnej uzasadniającej wskazane w pozwie roszczenie, a ściślej rzecz ujmując, czy znajduje ono usprawiedliwienie w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Mając na względzie stanowisko judykatury, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, powyższe zagadnienie rozstrzygnięte zostało w sposób potwierdzający stanowisko strony powodowej, tj., iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (vide: uchwała Sądu

Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, Lex nr 604152). Analogiczne stanowisko wyrażone zostało również w następujących orzeczeniach Sądu Najwyższego: w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15 oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku, sygn. akt I ACa 1137/07, POSAG 2008/1/50-55).

W uzasadnieniu cytowanych powyżej uchwał, Sąd Najwyższy kategorycznie stanął na stanowisku, iż art. 448 k.c. nie został uchylony przez art. 446 § 4 k.c., którego dodanie było jedynie wyrazem woli ustawodawcy, mającej na celu potwierdzenie dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny.

Przechodząc następnie do treści art. 24 § 1 k.c. należy wskazać, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

O bezprawności decyduje zatem wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego.

Z kolei treść art. 23 k.c. stanowi o katalogu dóbr osobistych, który ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy zaliczyć również, m. in. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płéć człowieka.

Nadto nie ulega żadnej wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca z zawarcia małżeństwa, czy też pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dodać również należy, że dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także wartością uznaną za dobro podlegające ochronie prawnej. Ustawodawca w art. 71 Konstytucji RP wskazał jednoznacznie, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wynika z tego, że więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste jej członków i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy, Sąd kategorycznie doszedł do wniosku, że śmierć J. G. skutkowałą bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych M. G., (będącej osobą najbliższą zmarłej), w postaci naruszenia prawa powódki do życia w pełnej rodzinie oraz prawa do posiadania córki oraz realizowania więzi emocjonalnej matki z córką. A zatem, podstawą prawną dochodzonego w sprawie roszczenia jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Niezasadne jest również stanowisko strony pozwanej, iż gdyby nawet przyjąć, że M. G. jest osobą poszkodowaną działaniem sprawcy wypadku drogowego, ponieważ jego działanie naruszyło jej dobra osobiste, to tak

rozumiana szkoda nie jest objęta ochroną ubezpieczeniową, wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Zgodnie jednak z treścią art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2012.1448 – tekst jednolity), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Treść art. 35 ustawy stanowi z kolei, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W tym miejscu należy powołać się na uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2005 roku, z którego wynika iż, celem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, (...) jest z jednej strony, udzielenie ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialnemu za szkodę przez przejęcie przez ubezpieczyciela ciężaru negatywnych konsekwencji majątkowych wyrządzonej szkody, spoczywających bezpośrednio na jej sprawcy i będących skutkiem ponoszenia przezeń odpowiedzialności cywilnej za tę szkodę oraz – z drugiej strony – wzmocnienie ochrony interesów osoby trzeciej poszkodowanej w wyniku kolizji. Na podstawie art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, co chroni go przed skutkami ewentualnego braku możliwości uzyskania pełnego zaspokojenia ze względu na sytuację majątkową podmiotu bezpośrednio odpowiedzialności za szkodę.

W uzasadnieniu cytowanej powyżej uchwały, Sąd Najwyższy wskazał nadto, że przedmiotowa regulacja jest wyrazem tendencji, aby umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej stwarzała możliwie szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej, zarówno ubezpieczonemu sprawcy szkody przed konsekwencjami osobistego ponoszenia przezeń odpowiedzialności cywilnej, jak i poszkodowanemu w wyniku zapewnienia mu pełnej kompensaty przez ubezpieczyciela szkody wyrządzonej przez ponoszącego odpowiedzialność cywilną sprawcę, który ubezpieczył się od ryzyka skutków jej samodzielnego ponoszenia.

Inaczej rzecz ujmując, regulacja wskazana powyżej, jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia poszkodowanej osobie trzeciej przez ubezpieczyciela świadczenia wynikającego z każdej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ma charakter akcesoryjny i powstaje dopiero po uprzednim pozytywnym przesądzeniu, że ubezpieczający albo osoba, na rzecz której umowa została zawarta, ponoszą odpowiedzialność cywilną za wyrządzoną szkodę. A zatem, wszelkie ustawowe ograniczenia, a zwłaszcza wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wymagają ścisłej i ostrożnej interpretacji, uwzględniającej reguły wykładni gramatycznej, celowościowej oraz systemowej (vide: III CZP 99/04, OSNC 2005/10/166).

W związku z powyższym, Sąd nie podziela stanowiska strony pozwanej w tym przedmiocie.

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę za naruszenie dóbr osobistych, należy odnieść się do stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie.

Po śmierci córki J., powódka żyje jedynie wspomnieniami. Do chwili obecnej nie pogodziła się z tym, co się stało – „wszystko po prostu zginęło”. Bardzo często odwiedza jej grób, modli się w jej intencji, zaś przed snem całuje zdjęcie córki. Nadal nie posprzątała jej rzeczy, w tym „sukieneczki, w której podawała ją do chrztu”. Każdej nocy ma niepokojące sny, lęki, „czy córka nie jest tam głodna, czy jej nie zimno”. J. G. była bowiem jej „oczkiem w głowie”, taką „przytulanką”, „to było tak kochane dziecko, że (...)” (zeznania powódki M. G., protokół skrócony, k. 191 od godz. 00:00:38 do godz. 00:16:43; k. 220; okoliczność bezsporna).

Na skutek powyższego, u powódki pojawiły się zaburzenia depresyjne, które towarzyszą jej do chwili obecnej. W związku z tym, M. G. zmuszona została do zaprzestania świadczenia pracy. Dopiero w 2012 roku, ponownie podjęła

pracę w Sądzie Rejonowym w charakterze sprzątaczkii (dowód: zeznania powódki M. G., protokół skrócony, k. 191 od godz. 00:00:38 do godz. 00:16:43; k. 220; okoliczność bezsporna).

Okoliczność stanu zdrowia psychicznego potwierdza treść opinii sądowo-psychologicznej, z której wynika, że M. G. w reakcji na nagłą i niespodziewaną śmierć córki, doznała cierpień psychicznych w postaci przeżywania procesów żałoby przez około rok. Natężenie tychże dolegliwości przyniosło ze sobą konieczność korzystania z pomocy psychiatrycznej (dowód: opinia sądowo-psychologiczna, k. 201-204).

W związku z poczynionymi powyżej rozważaniami, Sąd, w pkt 1 wyroku, zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. G. kwotę 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku naruszenia jej dóbr osobistych.

W ocenie Sądu, wysokość roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę uzasadniona jest długotrwałością cierpień i bólu, które odczuwała powódka po śmierci córki, traumą, poczuciem osamotnienia, wstrząsem psychicznym wywołanym śmiercią osoby najbliższej, stopniem krzywdy wynikającym z utraty pomocy, wsparcia i opieki osoby bliskiej, poczuciem straty, żalu, tęsknoty oraz silnym przeżywaniem żałoby po zmarłej córce. Wprawdzie Sąd miał na względzie treść opinii sądowo-psychologicznej (k. 201-204), z której wynika, iż stan psychiczny powódki jest również wynikiem innych czynników, np. występowaniem u niej innych chorób, czy sytuacją finansową, niemniej jednak, kategorię, zdaniem Sądu, w świetle ustaleń faktycznych, poczynionych w sprawie, zasądzona kwota nie jest kwotą wygórowaną i w świetle stopy życiowej społeczeństwa nie stanowi bezpodstawnego wzbogacenia.

W związku z powyższym, Sąd zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. G. kwotę 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku naruszenia jej dóbr osobistych.

Sąd zasądził również odsetki od kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę od dnia 31 grudnia 2013 roku, tj. od dnia wyrokowania. Jeżeli bowiem odsetki mają obecnie charakter waloryzacyjny, to należą się one wierzycielowi dopiero od dnia wyrokowania jako chwili, która decyduje o wysokości odszkodowania, stosownie do art. 363 § 2 k.c. Zadośćuczynienie wyliczone według cen z daty jego ustalenia - z reguły jest nią data orzekania - staje się zatem wymagalne dopiero w tej dacie i dopiero od niej dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 lipca 2003 roku, I ACa 568/03, OSA 2005/3/11, teza 1).

W pozostałym zakresie, roszczenie o odsetki, Sąd oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. stanowiącego o zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu.

Dlatego też pozwany zakład ubezpieczeń, będąc stroną przegraną w niniejszej sprawie, zobowiązany był uiścić na rzecz powódki M. G. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 34), na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

W tym miejscu należy wskazać, iż pełnomocnik powódki domagał się zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł. Niemniej jednak, w ocenie Sądu, wkład pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie uzasadniał przyznania mu dwukrotnej stawki minimalnej, ponieważ sporządził on, oprócz pozwu, jedno pismo procesowe. Za stanowiskiem pełnomocnika nie przemawia również charakter sprawy, bowiem sprawa o zadośćuczynienie nie należy do spraw skomplikowanych, wymagających szczególnego nakładu pracy.

Z kolei rozstrzygnięcie zawarte w pkt IV wyroku uzasadnione jest treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku „o kosztach sądowych w sprawach cywilnych” (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.).

W przedmiotowej sprawie, na nie uiszczone koszty sądowe składały się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 7.000 zł (zarządzenie, k. 1) oraz wynagrodzenie biegłego za sporządzenie opinii sądowej w wysokości 534,49 zł (postanowienie, k. 206).

Dlatego też, w pkt 4 wyroku, Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 7.534,49 zł tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych, od których powódka była zwolniona (postanowienie, k. 24).

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.